

TEATR NOWY. UWAGA, PREMIERA

O WOLNOŚCI W REŻIMIE

MARTA KAŻMIERSKA

– Ta historia przypomina trochę „Romea i Julię”, ale dzieje się w okolicznościach reżimowych – mówi Edyta Łukaszewska.

➔ Od piątku aktorkę będziemy oglądać na Trzeciej Scenie Teatru Nowego w monodramie „Porno” Andrasa Visky - węgierskiego autora, urodzonego w Rumunii.

Jak tłumaczy twórca „Porno”, tytuł spektaklu to pseudonim, który nadali głównej postaci - aktorce - inwigilujący ją funkcjonariusze służby bezpieczeństwa. - Postaci, którą gram, nie interesuje polityka. Ale okazuje się, że wbrew swojej woli zostaje wrzucona w sam środek wydarzeń - opowiada.

- Artyści powinni prowokować, wsadzać kij w mrowisko, taka jest ich rola - uważa reżyser spektaklu, Cezji Studniak. - W momencie, gdy ktoś

zaczyna w ten proces ingerować, robi się niebezpiecznie - dodaje.

Pomysł na nową rolę podsunęła Edycie Łukaszewskiej autorka przekładu - Jolanta Jarmołowicz. - Ten tekst przypomina mi historię mojej mamy, ja też dorastałam w komunistycznym reżimie - opowiada aktorka. - To także historia żony Andrasa

Visky - przypomina dramaturg Teatru Nowego, Michał Pabian. - Nieczęsto się spotyka taką sytuację, żeby cierpienie tak osobiście przepracować w tekście - dodaje.

→ Piątkowa premiera (początek o godz. 20.30) odbędzie się w ramach Tygodnia Węgierskiego.

BARTLOMIEJ JAN SOWA



Edyta Łukaszewska